

NIE WRÓCĄ CZASÓW, KIEDY TU TRWAŁY
WIELKIE MONARCHÓW I KSIĄŻĄT ŁOWY,
PADAŁY TURY, ŻUBRY, NIEDŹWIEDZIE,
LICZYŁ SIĘ POKOT, TEN, ILOŚCIOWY.

PADAŁ ZWIERZ GĘSTO, CHOĆ DLA ROZRYWKI,
JELENI, ŁOSI, BÓR NIE ŻAŁOWAŁ,
KIEDY SIĘ ŁOWY STAŁY ZABAWĄ,
CZŁOWIEK BRAŁ WSZYSTKO, CHOĆ NIE HODOWAŁ.

CHOĆ REGENT PRUSKI, USTRZELIŁ ZWIERZA,
WIĘCEJ NIŻ DZISIAJ GIŻYCKIE KOŁA,
TO WAM NALEŻNY SKŁADAMY POKŁON,
PRZED WAMI SVOJE CHYLIMY CZOŁA.

GOSPODARZYCIE, POZYSKUJECIE,
I SŁUSZNĄ MIARKĄ WSZYSTKO MIERZYCIE,
STRONĘ ŁOWIECKIEJ, POLSKIEJ, TRADYCJI,
ZAPISUJECIE I TO SOWICIE.

NIECH PATRON HUBERT, RAZEM Z EUSTACHYM,
POLECAJ SVOICH, PANU RYCERZY,
A ŚWIĘTY BRUNON, W MIEŚCIE, GIŻYCKU
POMAGA STARSZYM, DZIECIOM, MŁODZIEŻY.

A MY, W MYŚLIWSKIM, TYM DNIU ŚWIĄTECZNYM
STWÓRZMY, OD RĘKI, POTĘŻNY CHÓR,
KUMPLÓM, PO STRZELBIE, RODEM Z GIŻYCKA,
I GOŚCIOM ZEBRANYM, ŻYCZMY „DARZ BÓR”.

P.S.

DZIWIĘ SIĘ MOCNO, ŻE HERB GIŻYCKA,
MOCĄ NADANY, KSIĘCIA –REGENTA
PRZEDSTAWIA WODNE STWORZENIA – RYBY,
A NIE TE LEŚNE DZIKIE ZWIERZĘTA?

WSZAK HOHENZOLLERN DUŻO POLOWAŁ
I W ŁOWY WKŁADAŁ DUŻO MIŁOŚCI
NA HERBIE, MIEJSCE, RYBY WYGRAŁY
ZAMIAST POROŻA, TRAFIŁY OŚCI.

Z DRUGIEJ ZAŚ STRONY, SZKODA, ŻE W HERBIE
ZŁOTA RYBEŃKA, SIĘ NIE TRAFIŁA
BO MOŻE, JEDNO, MAŁE ŻYCZENIE
BAJKOWYM WZOREM, DZIŚ, BY SPEŁNIŁA?

BĘDZIE, TO CHYBA NASZE ŻYCZENIE
BY PO UPŁYWIE KOLEJNYCH SET LAT
KAŻDY MÓGŁ ŚMIAŁO O NAS NAPISAĆ
MYŚLIWY ZAWSZE BYŁ NAM JAK BRAT!!

[Jerzy Zinkiewicz]

